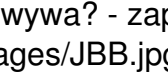


Postaramy się, aby nie później niż za 5 miesięcy na zgłiszczach spalonego zakładu stanął nowy. Na początku będzie on działał w mniejszej skali niż zniszczony. Chodzi jednak o to, aby jak najwcześniej wznowić produkcję - mówi serwisowi portalspozywczy.pl Jacek Bażyda, właściciel zakładu miśnych JBB.

Nowy zakład JBB zostanie sfinansowany przede wszystkim z ubezpieczenia, jakim objęte były nieruchomości firmy w Łysych. - Chcemy jak najszybciej wznowić produkcję - podkreśla Jacek Bażyda. - Odbudowany zakład będzie mniejszy niż spalony. Jednak będziemy go sukcesywnie rozbudowywać - zapewnia.

<component/content/article/71-odbudowa-jbb>
 Ilu z obecnych pracowników znajdzie pracę w odbudowanym zakładzie? - Na razie trudno odpowiedzieć na to pytanie - tłumaczy właściciel JBB. Wsparcie dla zatrudnionych w zakładach miśnych obiecał Wiesław Kowalikowski, wójt gminy Łyse.

Nie ma jeszcze oficjalnych danych, ale wstępnie straty spowodowane pożarem oszacowano na około miliard złotych.

W poniedziałek zakłady miśne JBB zostały doszczętnie spalone. W gaszeniu ognia brało udział ponad 300 strażaków, oraz 80 jednostek straży pożarnej z województw mazowieckiego i podlaskiego. Był to największy pożar w historii polskiego pożarnictwa. Jego przyczynę jak dotąd nie ustalono.

Źródło: Portalspozywczy